

NASZ
DOM **RZESZÓW** DZIECIOM

NR 6(152)
CZERWIEC 2024



Pluszak



Plakat z czasopisma „Bouli”
Zbiory Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie

Marta Daraż

O wróźce Kokardzie i bardzie Bernardzie

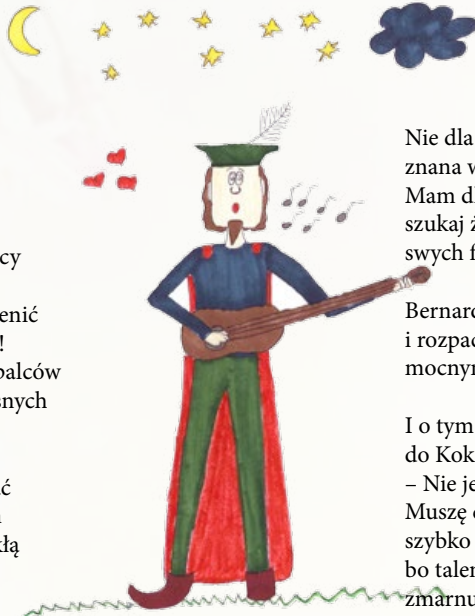
Wróźka Kokarda
poznała na balu
barda Bernarda.

Bernard mierzył
wysoko i dama
wpadła mu w oko.

– Takiej żony wszyscy
będą mi zazdrościć,
bo może życie zamienić
w bezmiar obfitości!
Już czuję, jak spod palców
leje się deszcz miłosnych
nut, ta serenada –
kompozycji cud!
Wystarczy zaśpiewać
nocą pod balkonem
i będę miał niezwykłą
zakochaną żonę!

Czarodziejka wiadomość
dostała na uszko,
dzięki swoim sprytnym
malusieńkim służkom.

– Coś podobnego!
Wróźki mężów nie mają,
brak im na to czasu!
O co robić tyle
nocami hałasu!
Będę potem zła,
straszenie niewyspana!
A muszę pracować
od samego rana!
Czarować, pomagać
cierpiącym istotom,
przecież wróżka istnieje
właśnie tylko po to!
Bardowi od tej pychy
pomieszało się w głowie!
Teraz napiszę liścik,
w nim dobitnie mu powiem:



Nie dla barda Bernarda
znana wróżka Kokarda!
Mam dla ciebie przesłanie –
szukaj żony wśród
swych fanek!

Bernard z oburzenia, wstydu
i rozpaczy zaczął się codziennie
mocnym trunkiem raczyć.

I o tym wiadomość doszła
do Kokardy, mruknęła do siebie:
– Nie jest bard tak hardy!
Muszę chyba jednak
szybko zmienić zdanie,
bo talent Bernarda
zmarnuje się na nic!

Jak się później okazało,
zgrany z nich zespół
i dobrana para:
bard, Kokarda i gitara!



Zilustrowała Emilka Paulukiewicz

Nina Opic

„Marzenie” w teatrze

Już niedługo zakończy się rok szkolny i będą upragnione wakacje. Zakończą się też różne zajęcia pozaszkolne. Dlatego Studio Aktorskie „Marzenie” działające przy Rzeszowskim Domu Kultury – Filia Przybyszówka swoją całoroczną działalność postanowiło uczcić – jak na aktorów przystało – w teatrze.

Gdy dostaliśmy zaproszenie od pani dyrektor Teatru Maski, nie zastanawialiśmy się i w dogodnym terminie stawiliśmy się tam. Pani Natalia przeprowadziła nas „tajemnym wejściem” do krainy pacynek, jawałek, marionetek, kukielek i najróżniejszych masek, które były dostępne tylko dla nas. Każdy mógł, mając w rękach wybrany rekwizyt, odegrać przez siebie wymyśloną rolę. Radość była wielka, a śmiechom nie było końca. A dla wszystkich w podziękę za ich teatralną pracę wspólnie zaśpiewaliśmy: „Bravo, bravo, bravissimo”.

Strojów po czerwcowym przedstawieniu „Zagubiony uśmiech” nie odłożymy do kufrów, ponieważż pięknie przebrani będziemy z radością kroczyć ulicami Rzeszowa w czasie jesiennej parady na Maskaradzie.



Fot. Paulina Regula

Członkowie Studia Aktorskiego „Marzenie w Teatrze Maski

Regina Nachacz

Polskie lato

Przyszło lato, moje dzieci,
w szkole kończy się nauka,
czas jak strzała szybko leci,
każdy swego szczęścia szuka.

Już wakacje, rzeka, plaża,
las, pola, łąki, góry,
jeszcze morze się wydarza,
nad nim orzeł białopióry.

Odpoczniemy jak należy,
pozyskamy siły, zdrowie,
w moc słońca każdy wierzy,
niechaj ono coś powie.



Rys. Hanna Balchan, lat 7, opiekunka Jolanta Bobek;
Gminne Przedszkole w Malawie

ATRAKcje NA WAKACJE

W Muzeum Dobranocek w Rzeszowie



Muzeum Dobranocek
ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów
tel. + 48 748 36 51
www.muzeumdobranocek.pl

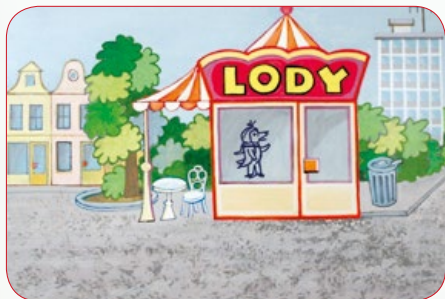
Wakacje to czas odpoczynku, małych i dużych podróży oraz zabawy. Zapraszam do skorzystania z letniej oferty Muzeum Dobranocek w Rzeszowie, która łączy możliwość spędzania wolnego czasu, zdobywania wiedzy, rozwoju umiejętności oraz dobrą zabawę. Uczestnicy zajęć będą mogli poznawać przygody bohaterów kulturowych polskich oraz zagranicznych dobrocanoek i sprawdzić, jak zaciera się granica między rzeczywistością a dziecięcą fantazją.



Grafika z Guciem i Cezarem sygnowana przez Bohdana Butenkę. Zbiory Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

„Doliny, dróżki, wizyta u Smerfów i u wróżki”.

Poszczególnym tematom towarzyszyć będą wybrani bohaterowie, których ekranowe przygody doskonale się w to wpisują. W podróż w ciekawe zakątki świata wybierzemy się z Koziołkiem Matołkiem, Bolkiem i Lolkiem oraz z Pampalinim – słynnym łowcą zwierząt. Nieziemskie atrakcje zapewni Miś Colargol z przyjaciółmi oraz Reksio i Myszka Miki, z którymi uczestnicy zajęć przeżyją kosmiczne przygody. Z kolei z kapitanem Kliperem, Pingwinem Pik-Pokiem i Piotrusiem, właścicielem „zaczarowanego ołówka”, dzięki któremu można rozwiązać nawet najbardziej skomplikowane problemy, wypłyniemy na morza i oceany. O fantastyczny i twórczy czas podczas kolejnych wakacyjnych wypraw zadbają Muminki, Pyza – tryskająca dobrym humorem kluseczka – oraz Smerfy razem z leśną wróżką Lakonią.



Projekt scenografii do serialu Mały pingwin Pik-Pok. Zbiory Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Oprócz proponowanych bloków tematycznych przez całe wakacje można uczestniczyć w zajęciach dotyczących realizacji filmów animowanych dla dzieci „Tajemnice planu filmowego”. Dla szkół i przedszkoli specjalnych przygotowaliśmy zajęcia literacko-plastyczne „Czeszcz Balbina” oraz „Maju – dobrze, że jesteś!”

W czasie wakacji można obejrzeć dwie ekspozycje czasowe:

„**Bajkolandia z klocków LEGO**” – prezentującą figurki bohaterów bajek z małych i dużych ekranów oraz fantastyczne, bajkowe konstrukcje zbudowane ze słynnych klocków. Będzie można oglądać liczne budowle z bohaterami filmów Disneya, bajeczne zamki i królewne, znane postaci z kreskówek, fantastyczne zestawy Ninjago® i powstałe w oparciu o grę komputerową Minecraft®, LEGO® Star Wars™, a nawet z niezwykle popularnej serii o przygodach Harry’ego Pottera. Nie może zabraknąć warsztatów tworzenia bajkowych konstrukcji z klocków, zatem zapraszam na „**Dobranoczek z klocków LEGO**” z udziałem zwiedzających Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie. „**Przygody Gąski Balbinki**” – to kolejna ekspozycja czasowa, o bohaterce jednej z najstarszych dobranoczek, prezentująca historię słynnej Gąski od pisemka dla dzieci „Świerszczyk”, w którym pisarka i ilustratorka Anna Hoffmanowa od 1957 r. przedstawiała krótkie i zabawne historyjki obrazkowe, aż po przygody prezentowane w okienkach telewizorów. Zapraszam serdecznie do naszego bajkowego świata!

Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie

TEATR MASKA

Spektakle czerwca 2024

- Księża dzungli
- Huśtawka
- Statek Noego
- Pradawne drzewo
- Brzydkie Kaczątko
- Hachiko

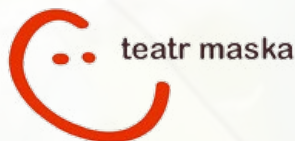
Timo Parvela

HUŚTAWKA

(tyt. oryg. Keinulauta, tłumaczenie Iwona Kiuru)

Adaptacja i reżyseria Karolina Maciejaszek, scenografia Marta Śniosek-Masacz, muzyka Mateusz Czarnowski, reżyseria światła Monika Sidor. Obsada: Ewa Mrówczyńska – Pi, Jakub Głukowski – Argon, Anna Kukułowicz – Drabowa, Trzepotek, Joanna Prus – Księżyc, Mały Trzepotek, Robert Luszowski – Mewkoryb, Trzepotek, Tomasz Kuliherda – Drab, Trzepotek, Kordeon.

Po drugiej stronie nikogo nie ma. Na dole siedzi niedźwiadek Pi i czeka na kogoś, z kim mógłby się pohuścić. Na próżno. Podczas swej przygody Pi spotyka najróżniejsze stworzenia i dostrzega, że także w życiu wszystko się kołysze to w górę, to w dół. W każdym dziecku mieszka samotny niedźwiędź, dlatego tak łatwo mu się utożsamiać z opowieścią o Pi.



35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 862 68 08, 862 57 17,
faks (17) 850 13 67
www.teatrmaska.pl

e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 850 13 60, 852 06 14, 850 13 65



Laureaci konkursu plastycznego

Przedszkole Publiczne nr 22 w Rzeszowie, kierowane przez Wioletę Belę, zorganizowało po raz kolejny ogólnopolski konkurs plastyczny, tym razem pod hasłem „Żyj zdrowo i sportowo”. Prace oceniali: Piotr Rędziniak, Dorota Kwoka, Aneta Martowska-Topór i Bogdan Topór. Przedstawiamy nagrodzone i wyróżnione prace.



Klara Pażyra, l. 6



Laura Zielańska, l. 7



Leon Wachowicz, l. 6



Szymon Pakula, l. 6



Zofia Adamiak, l. 4,5



Zuzanna Gąsior, l. 6



Emilia Majder, l. 4



Hanna Szyszka, l. 6



Tomasz Nocoń, l. 5



Adrian Kubicz, l. 6



Hanna Łęcka, l. 4



Maja Kościółek, l. 5

Przygody pieska Miśka i jego przyjaciół (14)

OPOWIEŚĆ AZORA

Kilka dni później zsiłszy przez osiedle z Czarkiem. Parę kroków za nami łapa za łapą człapał Pksel, rozglądając się nerwowo na boki. Natomiast Kicia krążyła wokół nas jak orbita. Była to z przodu, to z boku, to z tyłu, to znowu z przodu. Nagle przed nami niespodziewanie stanął Azor. Aż przysiadłem, nie, no oczywiście, że się nie przestraszyłem. Pksel przywarł do ziemi, a Kicia zniknęła.

– Cześć, chłopaki, jak się macie? – odezwał się przyjaźnie Azor.

– Cześć – odszczeknałem.

– Dokąd się wybieracie?

– Na spacer.

– Czyli bez żadnego celu?

– Spacer jest naszym celem.

– To bez sensu – mruknął – zawsze trzeba obracać jakiś cel i podążać w tym kierunku. Najważniejsze są cele poznawcze, zawsze warto się czegoś ciekawego dowiedzieć.

Popatrzyłem na Azora, którego się wszyscy na osiedlu bali, i stwierdziłem, że ma łagodny wyraz pyska.

– Jesteś wilkiem? – pisał cichutko Pksel za moimi plecami.

– Nie, kolego. Jestem psem, owczarkiem niemieckim, ale w czystej linii pochodzę od wilka.

– Jak to?

– Moi praprapraprapradziadkowie byli wilkami. Chcecie o tym posłuchać?

Kiwaliśmy zgodnie głowami.

– To chodźmy do cienia. Tam koło tej ławki pod drzewem będziemy mieć spokój.

Posłusznie poszliśmy za nim. Był ogromny, poruszał się dostojnie. Zauważyłem, że zaczyna siwieć. Jest stary, pomyślałem. Jakby usłyszał.

– Mam wiele lat i zdążyłem się wiele nauczyć. Chętnie podzielę się z wami moją wiedzą. – Położył się w cieniu, a my usiedliśmy obok. Kicia wyszła z ukrycia i wskoczyła na oparcie ławki. – Tak jak mówiłem, moimi przodkami były wilki.

– Phi, moim przodkiem był lew. Król zwierząt – miauknęła Kicia.

– Mylisz się, kocie – sprostował łagodnie – wprawdzie lwy, tygrysy, rysie, żbiki i koty należą do jednej rodziny, ale udomowione koty są potomkami dzikich kotów, nie lwów.

– Nie znasz się na tym. Ja wiem lepiej – i obrożona odwróciła się tyłem do nas. Widziałem jednak, że nadstawia uszu. Była ciekawa historii, którą zaczął opowiadać Azor.

– Dawno, bardzo dawno temu...

– Za górami, za lasami – wtrąciła złośliwie Kicia.

– Nie przeszkadzaj – warknął Czarek.

– Nie było tego osiedla – kontynuował swoją opowieść – nie było w ogóle miast. Wszędzie rosły drzewa i wysokie trawy. Było dużo zwierząt. A potem pojawił się człowiek. Żeby jeść, musiał polować. Siedział przy ognisku i piekł mięso, a obgryzione kości wyrzucał. Pewnego razu mój prapraprapradziadek skosztował takich przypieczonych kości. Były smaczne i bez problemu dostępne. Niemal tak, jak teraz w supermarkecie. Zawołał więc swoich braci i od tej pory kręcili się koło ludzi. Ludzie to zauważyli i celowo zaczęli zostawiać dobre kąski. A gdy ludzie zaczęli budować sobie domy, zaprzyjaźnili się na dobre. Moi przodkowie podchodzili coraz bliżej. W końcu ludzie wpuścili ich do swoich domów i dawali jedzenie. Dziadowie chcieli się za to odwdziżyć, więc pilnowali owiec, stada owiec, całego dobytku. Tak zaczęła się dozogonna przyjaźń.

– No, ale niektóre psy są małe, a wilki duże – znowu prychnęła Kicia. – W ogóle są takie różne.

– Mogły zmaleć, bo nie musiały same już polować. W zależności, gdzie mieszkały, jak w zimnych rejonach – miały dłuższą sierść, jak w cieplejszych – krótszą. Zaczęły powstawać różne rasy. Miał w tym też udział człowiek. Dlatego każdy z was jest inny.

– A ty?

– Ja jestem najbardziej podobny do przodków – powiedział to z dumą. Wstał i pomału poszedł w stronę piaskownicy, gdzie bawiły się dzieci.

– Patrzcie! Wilk! – ktośś z nich krzyknęło i z piskiem zaczęły jak co dzień uciekać, a Azor odwrócił się w naszą stronę i porozumiewawczo mrugnął okiem. Wiedzieliśmy i my, i dzieci, że nikomu krzywdy nie zrobi. To był stary i bardzo mądry pies.

cdn.

Słowa: Regina Nachacz Muzyka: Renata Kątnik

Czerwcowe szczęście



Lubię słońko już od rana,
swobodę i luz,
żegnaj szkołę ukochana,
hasam pośród brzoź.

Refren

Już najwyższa pora
powędrować w las.
Czekamy od wczoraj,
echo woła nas!

Lubię tajemnice lasów,
jakże pięknie tam,
nie potrzeba mi kompasu,
każdą ścieżkę znam.

Ref. Już najwyższa pora...

Lubię słuchać śpiewu ptaków,
nie potrzeba słów,
pokosztować jagód smaku
czy pełnia, czy nów.

Ref. Już najwyższa pora...

Lubię ciasto z borówkami,
ten wyborny smak,
błękit nieba ponad nami,
wielkie szczęście, tak!

Ref. Już najwyższa pora...



Rys. Maja Działo, lat 7, opiekunka Renata Michna; Gminne Przedszkole w Malawie